Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 4 KWIETNIA 1935 N — Nr. 41

Marszałek Trąmpczyński o nowej konstytucji.

W dyskusji nad nową konstytucją w Sejmie zabrał też głos i b. marszałek Trąmpczyński, jeden z najwybitniejszych polityków obecnych czasów. Przemówienia jego słuchano z ogromną uwagą.

Już p. Winiarski zapowiedział — mówi pos. Trąmpczyński — że będziemy głosować **przeciw** zmianom Senatu do projektu. Używam celowo słowo **„zmiany“** zamiast poprawki, gdyż z poprawek p. Car chciałby wydedukować, że może tu mieć zastosowanie art. 35 konstytucji czyli, że dla uchwalenia wystarczyłaby zwykła większość. Tymczasem jest **niewątpliwem, że wchodzi tu w grę art. 125 i konieczna jest większość 2/3.**

Robiono nam **zarzut, że nie współpracowaliśmy** nad projektem. Ma to swój **powód** przedewszystkiem w tem, że projekt **powierzono p. Carowi, który wsławił się „figlami konstytucyjnemi“**. Trudno więc byłoby nam prowadzić z nim **poważną dyskusję**. Dalej uważamy, że **Sejm** dzisiejszy **nie ma legitymacji do decydowania** o przyszłym ustroju, bo **wybory, z których on wyszedł, były stekiem oszustw, tak, że większość sejmowa nie jest reprezentacją narodu.** Nawet w **Rumunji niema takich wyborów.** Mimo to w pierwszym roku próbowaliśmy współpracować w tym Sejmie, zgłaszając kilkaset wniosków, ale **wszystkie** z nich, z wyjątkiem kilkunastu, podchwyconych przez BB., zostały **odrzucone.** Nadobitek p. **marszałek** **Switalski** mówił w r. 1933, że **opozycja nie może nic zmienić** w ustawach i podawał w wielką wątpliwość wartość jej pracy.

Co innego jednak współpraca, a co innego **obrona narodu przed cezaryzmem**, jaką uważamy za swój obowiązek. P. Car puścił się **na cuda**, chociaż cena cudu z 26. 1. 1934 r. zaszczytu nie przynosi. **Na komisji** wytykano **olbrzymią ilość błędów**, znajdujących się w projekcie, a tłumaczonych wielkim **pośpiechem.** Czy ten pośpiech był konieczny? Reformę konstytucji marcowej i my uznajemy za pożądaną, ale ten pośpiech i tęsknota do zmiany jest przesadą. **Pogarda do dawnej konstytucji** sprawiła, **iż nową napisano na kolanie.** Rezultat taki, że jest ona nie do przyjęcia. **W całym projekcie** niema ani słowa **o narodzie**, który p. Makowski nazwał pojęciem poetyckiem. **Jest to koncesja dla masonów**, jednak wbrew przypuszczeniom **naród polski niedługo pokaże, że naprawdę żyje.** Smiesznie brzmi powiedzenie w art. 1, że państwo zostało zbudowane przez swych najlepszych synów, to zn., że miało synów jeszcze przed powstaniem, byli to synowie narodu polskiego.

Prezydent-cezar stoi ponad prawem, odpowiedzialny jedynie przed Bogiem i historją. Widzę w tem wykroczenie przeciw **przykazaniu Boskiemu o nadużywaniu imienia Boskiego nadaremno. Będzie on otoczony kliką, która obejmie rządy, wyzyskując kraj.** Naszem zdaniem, **jedynym celem projektu jest uwiecznienie kliki. Odpowiedzialność** przed **historją wygląda na kpiny**, bo widzimy obecnie, **jak się ją fałszuje. Skreślono prawa obywatelskie**, do których tak wielką wagę przywiązuje Montesquieu, wywodząc, że istnienie ich rozumie się samo przez się. Konstytucja **francuska** z r. 1875 nie jest tu trafnym wzorem. **Naród francuski** ma wrodzone poczucie prawa i ciekawe, **coby on zrobił z ministrami**, którzy powołaliby mu **Berezę.** Poprawki, wprowadzone po uwagach sen. Makarewicza, są bardzo ogólnikowe. **Skreślono** art. 96 **o równości obywateli wobec prawa i równym dostępie** do urzędów państwowych. **Rządy sanacyjne nie uznawały tego nigdy, redukując tysiące urzędników.** Wzrosły wskutek tego olbrzymio **wydatki na emerytury**, tak, że wiemy, **skąd pochodzi stały deficyt.** A dziś, **kto nie jest wyznawcą BB., nie dostanie nawet posady portjera państwowego.**

Czy autorowie projektu trzymali się zasad etyki? Jeśli w Polsce spotyka się **anarchję, to wytwarzana jest ona zgóry, a nie u dołu.**

A jak wygląda metoda uchwalania projektów? Przez **9** lat przewodniczyłem obradom parlamentu ale **nigdy nie pozwoliłem** na to, aby jakiekolwiek **stronnictwo zostało zaskoczone.** Jest to bowiem wybitnie szkodliwe dla interesów ogólnych. Kończąc, podkreślam, iż **niewolno dopuścić do wyłonienia konstytucji, która nosi na sobie piętno nieuczciwości.**

Pierwsze uchwały nowej Rady Min.

Nowy statut Funduszu Pracy. Pożyczka Inwestycyjna.

Warszawa. Nowa Rada Min. uchwaliła w związku z wejściem w życie z dniem 1 kwietnia br. dekretu o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy **nowy statut Funduszu Pracy.** Pozatem powzięła uchwałę, na podstawie której Minister Skarbu, wyda w najbliższych dniach **rozporządzenie wykonawcze do ustawy o wewnętrznej pożyczce inwestycyjnej.**

Ustawa o upoważnieniu Ministra Skarbu do wypuszczenia wewnętrznej **pożyczki inwestycyjnej** została już ogłoszona w Dzienniku Ustaw.

Ustawa upoważnia Ministra Skarbu do wypuszczenia pożyczki w obligacjach na okaziciela do wysokości łącznej kwoty imiennej **200 miljonów zł w złocie** na rozbudowę sieci komunikacyjnej, roboty wodne i popieranie ruchu budowlanego oraz na inne inwestycje gospodarcze o znaczeniu ogólnopaństwowem, tudzież na **częściową spłatę lub konwersję z innych tytułów długu wewnętrznego Skarbu Państwa.**

Spłata pożyczki nastąpi tudzież **najpóźniej w 50 lat od daty jej wypuszczenia** drogą stopniowego umarzania obligacyj, losowanych w tym celu stosownie do ustalonego planu umarzania. Obok odsetek stałych mogą być dla pożyczki ustanowione premje, rozdzielane pomiędzy obligacje drogą losowania. Kapitał i odsetki pożyczki zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa.

Obligacje pożyczki oraz przychody z tych obligacyj zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych. Obligacje pożyczki ulegają przedawnieniu po upływie 20 lat od dnia wylosowania ich do umorzenia. Kupony obligacyj ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat od dnia ich płatności, premje zaś, jeżeli będą ustanowione, po upływie 10 lat od ich wylosowania.

W Dzienniku Ustaw ołoszono również ustawę skarbową. Przewiduje ona **w dochodach 2.016.000.000 zł,** zaś **w rozchodach 2.168.378.160 zł. Deficyt, w kwocie 152 milj., ma być pokryty z rezerw skarbowych wzgl. w drodze operacyj finansowych.**

Aresztowanie księdza Polaka w Prusach Wschodnich.

W dniu 19 marca rb. został osadzony w więzieniu **ks. Józef Przypierski, proboszcz parafji w Podstolinie**, pow. sztumskim (Prusy Wschodnie), jeden z kilku zaledwie księży-Polaków w Niemczech.

Fakt powyższy wywołał wśród **społeczeństwa polskiego** w Prusach Wschodnich **wielkie oburzenie** na postępowanie władz niemieckich wobec księdza Polaka.

Po dewaluacji franka belgijskiego.

Uzyskanie przez rząd belgijski zgody parlamentu (jakkolwiek przy bardzo ostrej opozycji) na plan dewaluacyjny wpłynęło na dalszą zniżkę na giełdach europejskich kursu franka belg.

Prasa angielska przyjęła dewaluację belgi przychylnie, porównując ten krok z posunięciem Roosevelta i wyrażając nadzieję, że także inne „kraje złote“ pójdą w ślady Belgji.

Wśród **eksporterów polskich**, zwłaszcza branży **drzewnej i rolnej**, załamanie się waluty belgijskiej **wywołało niepokój.** Polska wywiozła w roku **1934** do Belgji **jęczmienia browarnianego za 18 i pół miljona, żyta za 6 miljonów 600 tysięcy i wyrobów drzewnych za 13 milj.**, a ponieważ umowy te były zawierane przeważnie w złotych, katastrofa walut. w Belgji **nie** godzi wprawdzie bezpośrednio w interesy polskiego eksportu. **Odbije się jednak na zamówieniach przyszłych, bo, jeżeli ceny nie podniosą** się w Belgji równolegle do spadku waluty, **wywóz może być zahamowany.**

Co się dzieje w Belgji po dewaluacji franka. Ucieczka od pieniądza. — Run na banki.

Bruksela. Dewaluacja belgi wywołała wśród ludności wielkie przygnębienie.

Zapowiedź dewaluacji w ciągu posiedzenia Izby wywołała wprost paniczny nastrój. Od piątku sklepy są oblężone. Wielu kupców podwyższyło ceny towarów.

Z Mons donoszą, że zwłaszcza drobnych ciułaczy ogarnęło wielkie wzburzenie. Kasy oszczędności są oblężone przez ludzi, którzy pragną podjąć swoje kapitały.

Rząd zbierze się, by m. in. wydać zarządzenia przeciw spekulacji i podbijaniu.

W Berlinie spadek papierów.

Berlin. Giełda berlińska silnie zareagowała na zapowiedzianą dewaluację belgi. Poszczególne papiery spadły znacznie. Przewidują tu niekorzystny wpływ zarządzenia rządu belgijskiego na eksport niemiecki. Dla Niemiec, jak również dla innych krajów dewaluacja belgi będzie nowem obciąż niem na rynkach międzynarodowych.

„Deutsche Allg. Ztg.“ pisze, że odstąpienie Belgji od bloku złotego oznacza zarazem porażkę Francji, która może pociągnąć za sobą dalsze rozluźnienie stosunków finansowych i gospodarczych między temi krajami.



Venizelos po stłumieniu przez rząd greckiego powstania uciekł do Włoch. Na rycinie: w rozmowie z dziennikarzami po przybyciu do Neapolu.

Zakonnik aresztowany w konfesjonale.

Katowice, 1. 4. W związku z akcją wymierzoną w Niemczech przeciwko duchowieństwu katol., władze hitlerowskie dokonały w Zabrzu na Sląsku Opolskim sensacyjnego aresztowania. Mianowicie do kościoła wkroczyła w tych dniach policja polityczna, która zaaresztowała wprost z konfesjonału znanego kaznodzieję Franciszkanina o. Jana.

Śp. dr. Izydor Brejski.

Toruń. W niedzielę 31 marca zmarł nieoczekiwanie dr. Izydor Brejski, lekarz z Torunia.

W rocznicą ohydnego mordu bolszewickiego...

Niespostrzeżnie **12 lat** już minęło od męczeńskiej śmierci **ks. prał. Konstantego Budkiewicza, zamordowanego przez bolszewików** w więzieniu **moskiewskiem** w Wielką Sobotę, 31-go marca 1923 r.

Jak jeszcze chyba wszyscy pamiętamy, ks. arcybiskup **Cieplak i ks. prałat Budkiewicz** byli razem z innymi księżmi na początku **marca 1923 r. uwięzieni**, oddani pod sąd i **skazani na śmierć** za „zwalczanie wrogich Kościołowi katolickiemu zarządzeń".

Ks. arcybiskupowi **Cieplakowi** karę śmierci **zamieniono na 10 lat więzienia.** Najbliższy jednak współpracownik arcybiskupa, **ks. prałat Budkiewicz, został 31 marca zamordowany. Po długich torturach więziennych zastrzelili** go.

Niezapomniany ks. prałat Budkiewicz padł na posterunku jako **ofiara fanatyzmu antypolskiego i antyreligijnego w Rosji.**

Cała Polska **wówczas poruszona była do głębi tym ohydnym mordem** i poprzedzającym **procesem**, wytoczonym przez bolszewików **polskim kapłanom** — bohaterom. W całej Polsce i w całym świecie katolickim podniosły się wtedy **płomienne protesty** przeciwko tej nowej **zbrodni bolszewickiej.**

Te dwie postacie męczeńskie zatargały duszą narodów, zbudziły protesty całego świata i wywołały bunt powszechny.

Ks. prałat Budkiewicz zasłużył się nietylko chrześcijaństwu. Przez długie lata pracy pasterskiej położył tak wielkie zasługi dla Polski poza jego granicami, że pamięć po nim wśród nas zagasnąć nie może. **Wszyscy chylimy czoło w głębokim hołdzie Jego pamięci.**

Macki „Gestapo" we Francji.

Osławiona tajna policja pruska porywa i uprowadza niewygodnych sobie ludzi. — Robotnicy niemieccy, pracujący we Francji, utrzymują kontakt z Reichswehrą.

Paryż. Za przykładem bolszewików i hitlerowcy zaczynają uprawiać akty porywania niewygodnych sobie emigrantów i wywożenia ich do Niemiec, aby tam na nich się pomścić. Prasa przynosi szczegóły, związane z aferą dr. Wesemanna, który przyczynił się do porwania przez hitlerowców dziennikarza Jacoba, zwabionego do Szwajcarji.

Pisma wyrażają przekonanie, że we Francji działa nar.-socjalistyczna tajna policja, t. zw. Gestapo. Jej oddział był w Pont-de-Large, w dep. L'Eure (płn.-zach. Francja).

Pracuje tam kilkunastu robotników niemieckich przy budowie mostów. Roboty prowadzone są przez trzy firmy berlińskie, a kierują niemi dwaj inżynierowie, Siegfried Kiehne, major b. armji niemieckiej oraz Fures, utrzymujący — jak twierdzi „Petit — Parisien", ścisłe stosunki z Reichswehrą.

Do willi mjr. Kiehne przybywali często tajemniczy emisarjusze, m. in. funkcjonarjusze sekcji zagranicznej partji narodowo-socjalistycznej, jak również berlińskiej „Gestapo". Ustalono, iż 24 lutego zjechał do Pont-de-Large dr. Wesseman, który wziął udział w zakonspirowanej konferencji, jaka odbyła się w willi mjr. Kiehne.

Dzienniki wiążą tę konferencję z porwaniem Jacoba, przyczem podkreślają, iż jednym ze stałych bywalców Pont-de-Large był niejaki M. B., znany jako oficjalny przedstawiciel „Gestapo" we Francji, utrzymujący — według „Petit Parisien" — własne biuro przy jednej z ambasad w Paryżu.

Taka to przyjaźń!

Niemcy biją Polaków w Gdańsku.

Gdańsk. Akcja przedwyborcza stoi pod znakiem niesłychanego teroru ze strony Niemców-hitlerowców. Rozwydrzeni Niemcy biją naszych rodaków. Policja i władze W. Miasta patrzą przez palce na krwawe wyczyny hitlerowców.

I tak w miejscowości Wielkie Trąbki na obszarze W. M. Gdańska napadli bojowcy narodowo-socjalistyczni, ubrani w cywilne ubrania, na obywatela polskiego, Brunona Kopickiego i obywatela gdańskiego, Jakóba Wilkego, jadących z Wielkich Trąbek do Kłodawy. Napastnicy obrzucili Polaków najpierw kamieniami, ściągnęli z rowerów i pobili do utraty przytomności, kopiąc jeszcze leżących na ziemi. Polacy odnieśli poważne okaleczenia i według świadectwa lekarzy są niezdolni do pracy.

W Venkau, w powiecie Gdańskiej Wyżyny, grupa 10 hitlerowców napadła i pobiła do krwi obywatela gdańskiego, Alojzego Petkiego, który wracał z zebrania straży porządkowej do domu.

W Gdańsku na Petershagen dwaj członkowie Związku Polaków, pracownicy kolejowi Pisarczyk i Mielczarek, zostali napadnięci przez hitlerowców, częściowo umundurowanych. Ci obrzucili Polaków najobelżywszemi wyzwiskami, wydarli im teczki z gazetami polskiemi, a następnie, grożąc pobiciem, wypędzili z Petershagen.

W Oliwie został napadnięty członek Związku Polaków, Kleberg, przez jednego z członków przemaszerowującego oddziału hitlerowskiego za niepozdrowienie sztandaru narodowo-socjalistycznego. Kleberg został uderzony w głowę, przyczem reszta maszerujących hitlerowców krzyczała: „Bij Polaka".

We wiosce Belkowo został członek Związku Polaków, Rogowski, również napadnięty za niepozdrowienie chorągwi hitlerowskiej przez kilku członków maszerującego oddziału hitlerowskiego i uderzony został **tak mocno w skroń, że, straciwszy przytomność, upadł na ziemię.**

Fakty te potwierdzają, że Niemcy z jednej strony zawierają z nami pakty przyjaźni i umowy o porozumieniu (polsko-gdańskiem), z drugiej zaś występują najbezczelniej przeciwko wszystkiemu, co polskie.

O losy gimnazjum polskiego w Bytomiu.

Interpelacja Klubu Narodowego w Sejmie.

Warszawa. Na ostatniem posiedzeniu Sejmu Klub Narodowy zgłosił następującą interpelację: **Min. oświecenia** w **Rzeszy odmówiło** praw publiczności **jedynemu** polskiemu gimnazjum w Niemczech, założonemu przed 2 laty w Bytomiu. **Odmowa doręczona** została przed samemi **egzaminami maturalnemi**, co szczególnie utrudniło położenie tego zakładu naukowego. **Odmowę** ogłoszono pomimo, że dotychczasowe **wizytacje wypadły nacgół zadowalająco.**

W ten sposób **byt jedynej szkoły średniej polskiej w Niemczech** jest zagrożony, a ludność polska, licząca w Niemczech według danych niemieckich przeszło **800** tysięcy, w istocie zaś przekraczająca **1.250.000**, może być każdej chwili pozbawiona jedynego w Niemczech wyższego zakładu naukowego.

W tym samym czasie **ludność niemiecka w Polsce** posiada **29** średnich zakładów naukowych z językiem wykładowym niemieckim.

Rażąca nierówność praw ludności polskiej w Niemczech i ludności niemieckiej w Polsce jest **pogwałceniem umowy polsko-niemieckiej z dnia 15 maja 1922 roku.**

W tym stanie rzeczy podpisani zwracają się do pana ministra spraw zagranicznych z **zapytaniem, co zamierza uczynić**, ażeby zabezpieczyć poszanowanie praw narodowych ludności polskiej w Niemczech, przysługującej im z mocy umowy polsko-niemieckiej z dnia 15 maja 1922 r.

Znów młodzież narodowa górą.

81 proc. głosów uzyskali narodowcy przy wyborach w „Bratniej Pomocy" Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Warszawa. Niedawno temu odbyły się pięcioprzymiotnikowe wybory nowych władz „Bratniej Pomocy" Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Głosowały 494 osoby. Świetne zwycięstwo w wyborach odniosła lista młodzieży narodowej, która uzyskała 398 głosów. Na listę „sanacyjną" nr. 2 padły 92 głosy. 2 głosy unieważniono, złożono 2 białe kartki.

Wobec powyższego wyniku wyborów podział mandatów jest nast.: na ogólną liczbę 12 mandatów lista narodowa zdobyła 10 mandatów, lista „sanacyjna" — 2.

Narodowcy zyskują. — „Sanacja" traci mandaty na rzecz komunistów.

Warszawa. **Na politechnice warszawskiej** odbywało się onegdaj całodzienne głosowanie oraz wybory nowych władz. Na listę **narodową** padło **638** głosów, na listę **„Legjonu Młodych" 162**, a na listę **„komunistyczną" 131.** Narodowcy otrzymali **16** mandatów, „Legjon Młodych" **4** i komuniści **3.**

W roku ub. narodowcy posiadali taką samą ilość mandatów, „Legjon Młodych" zaś 7, komuniści nie byli wcale reprezentowani. Głosowanie zatem dowodzi, że młodzież narodowa utrzymała swój stan mandatów, zaś u młodzieży „sanacyjnej" ujawnił się rozłam, dowodzący znacznego przesunięcia się nastrojów młodych „sanatorów" **ku „komunizmowi".**

W kole inżynierji wybrano **11** narodowców i **6** „sanatorów". W roku ub. narodowcy posiadali **19** mandatów, a „sanatorzy" **7.**

W kole **mechaników narodowcy** uzyskali **14**, a „sanatorzy" **7**, gdy w roku zeszłym mieli **12**, a „sanatorzy" **9.**

„Jeszcze Polska nie zginęła"!

Nawet hymn narodowy ma być zmieniony!

Ogłoszony został pod egidą Polskiej Akademji Literatury konkurs na nowe słowa do **hymnu narodowego.**

Melodja ma pozostać ta sama, co dotąd. Przed **półtora** rokiem wprawdzie istniały zamiary jej zmiany przez połączenie **„Jeszcze Polska" z I. Brygadą", ale zostały poniechane.**

Natomiast **obecnie Akademja** Literatury chce zmienić słowa, gdyż są rzekomo **„anarchoniczne"**, nie wyrażają bowiem „dumy, wielkości i misji dziejowej Polski", **niema w „nich" dziejowego kształtu Niepodległości**, niema odrodzonej Rzeczypospolitej, niema horyzontu ideowego, rzutowanego w przyszłość, świadomości przeznaczeń narodowych". Wobec tego dawne słowa „winny już spocząć w relikwjarzu pamiątek narodowych", a potrzeba nowego hymnu, „który musi zawrzeć w sobie nową rzeczywistość Polski".

Konkurs ma być rozstrzygnięty na najbliższą rocznicę niepodległości, tj. na 11 listopada rb.

Pomysł naruszenia największej chyba relikwji narodowej, bo żyjącej na ustach każdego Polaka, trzeba nazwać conajmniej... przykrownym, a już wprost zrozumieć nie można, że **Akademja Literatury podjęła się mu patronować.**

Więc dawny tekst, z którym żyły i umierały cztery pokolenia Polski, który przez **sto** przeszło **lat** z **okładem krzepił każde polskie serce, dla którego cierpiano najsroższe prześladowania**, którego każde dziecko poznawało i kochało — ten tekst trzeba **pochować „w relikwjarzu** pamiątek narodowych", a **dać słowa zupełnie nowe, żeby po dawnych i śladu w życiu nie zostało...**

Ludzie — co wy robicie?

Wincenty Migurski. 68

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

Po dwóch nareszcie tygodniach oczekiwania plac-major z uśmiechem na progu z listem od Albiny się pokazał; rzuciłem się na niego jak tygrys i z ręki mu pismo wyrwałem. Krusząc lak, ręce mi drżały, łzy oczy mi zamgliły i czytać mi nie dozwoliły. Plac-major, widząc to, rozczulił się również. Tak obaj rozrzewnieni, spoglądając na siebie, wstydziliśmy się warty, która w milczeniu i z uszanowaniem na nas patrzała.

Uspokoiwszy się nieco, zacząłem czytać list od mojej żony, który był następującej treści:

„Nie trudno ci będzie pojąć, mój drogi mężu, jak mnie list twój ucieszył, kiedy w przepełnieniu miary nieszczęść moich, przed odebraniem go, już w cnotę ludzką i miłosierdzie Boskie, że one nawet istnieją, wierzyć przestałam! Również bowiem o tobie, mój drogi, przez cały okres czasu, nawet że żyjesz, nie wiedziałam. Mnie nieraz przychodzi na myśl, co to jest zbrodnia i jaka kara za nią być musi, kiedy my, nie zrobiwszy nikomu nic złego, tyle cierpimy! O mój święty męczenniku, ty teraz stałeś się dla mnie znacznie droższym!... O ile wpierw pragnęłam śmierci, o tyle teraz proszę Boga, aby mi żyć pozwolił, aby ciebie raz jeszcze zobaczyć...

„Nic mi nie piszesz, kiedy sprawa nasza ukończona będzie, pewnie i ty nic nie wiesz: to tylko pewna, że serca nasze tak są przygnębione, że nawet marzyć o lepszej przyszłości nie mamy prawa. Pytasz mnie o Magdusię. Ona przy mnie i zdrowa. Słabość moją w końcu kwietnia odbyłam, ale Mścisław, z tak cierpiącej matki zrodzony, żył tylko trzy dni i połączył się z siostrami. Pochowano go i wartę przy nim postawiono, aby go z grobu nie wydobyć i do Polski powietrzem nie odesłać.

„Widzisz, mój drogi, że i ja zdrowa jestem, kiedy ci o tym wypadku tak spokojnie donoszę. Chciałabym, mój drogi, choć na chwilę myśleć o tobie spokojnie... ale napróżno. O! gdybyś wiedział, jak uciążliwe dumania gniotą niejednokrotnie moją duszę i głowę!... Sama nie wiem, jak myśleć i sądzić o tych dziwnych naszych wypadkach! Czasami myśl szybko obiega przeszłość, sięga ponad firmament i stanąwszy przed Twórcą, pyta Go o początek, cele i koniec rodu ludzkiego, a bez odpowiedzi zostawiona, wraca do mojej ciemnicy i znów nad losem twoim płakać mi każe. Sądź więc z tego, jak nieszczęśliwą jest zawsze cię kochająca żona"!

Przeczytawszy powyższy list byłem niezmiernie wzruszony. Wszystkie jednak krzywdy, jakie mi ludzie wyrządzili, zapomniałbym najchętniej, gdyby mi dozwolono przycisnąć ją do mojego zbolałego serca.

Późno wiecz. po kontroli władz list ten odebrałem i przy świecy znów go odczytywałem. Radość z rozpaczą miotały mną naprzemian, gorące modły wznosząc do Boga, prosiłem Jego opieki nad nami, a odczytując go jeszcze po kilka razy, poduszkę moją zrosiłem łzami i tak zasnąłem.

Naraz spostrzegam, że chodzę po ogromnej i pięknej, równej łące i widzę najpiękniejszych kształtów i kolorów kwiaty; promienie wschodzącego słońca, odbijając się o perłową rosę, na nich wiszącą, jak brylantowe kryształy, nadawały im jeszcze blasku. Zająłem się zbieraniem ich, aby zrobiony bukiet oddać Albinie. I kiedy rozbiegające się po tylu cudownych darach natury oczy moje chciały je wszystkie zebrać i w jedną wiązankę zgromadzić, spostrzegam w białem odzieniu chłopczynę, karteczkę w ręku trzymającego, podchodzę do niego, głaszczę po głowie i biorę mu się, karteczkę odbieram i czytam:

Wypadniesz jak błyskawica, zniszczysz wszystko jak piorun i wrócisz do życia spokojnego Cyncynatus do pługa*. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 3 kwietnia 1935 r.

Kalendarzyk, 3 kwietnia, Środa, Ryszarda.
4 kwietnia, Czwartek, Izydora.
Wschód słońca g. 5 — 06 m. Zachód słońca g. 18 — 12 m.
Wschód księżyca g. 5 — 20 m. Zachód księżyca g. 20 — 33 m.

Wakacje świąteczne.

Wakacje świąteczne w okresie wielkanocnym rb. będą trwały od Wielkiej Środy, 17 kwietnia, do wtorku po Wielkiejnocy, 23 kwietnia włącznie. Wakacje uniwersyteckie rozpoczęły się w tym roku już 21 ubm., a kończą się 29 kwietnia.

Jaka pogoda będzie w kwietniu?

Według astrometeorologa p. Prengla z Bydgoszczy pogoda w kwietniu będzie nast.:

Od 1—10 bm.: Nasamprzód chłodno i wietrzno i przelotne opady. W połowie okresu rozpogodzenie i cieplej. Od 11—20 bm. dość pogodnie, większe opady zwłaszcza około 12, 15 i 17 bm. Od 21—30 bm.: Początkowo pogoda zmienna lub pochmurna i burzliwa. Po mniej lub więcej silnem ochłodzeniu miejscami jeszcze z nocnym przymrozkiem nastąpi w końcu ocieplenie i powrót wiosny.

Burze wiosenne, miejscami z wyładowaniami atmosferycznemi, wystąpią około 6., 9., od 15. do 25. i około 29 bm.

Z miasta i powiatu.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. W ub. piątek i sobotę odbyły się w tut. Sądzie Grodzkim rozprawy karne Sądu Okręg. w Grudziądzu na sesji wyjazdowej, którym przewodniczył sędzia S. O. p. dr. Jurkiewicz, oskarżał p. prok. Kaczanowski.

W piątek Sąd przeprowadził 13 spraw.

Kołeccy Jan, Bern. i Leokadja załatwiali swe sąsiedzkie porachunki z mieszk. „bez" sień Zalewskimi. Pewnego dnia przyszło do bójki, w której oprócz osób brały udział łopata, toporek i kawał drzewa. W wyniku bójki Z. leżał 4 dni bez przytomności i potem 2 mies. chorował, a K. znaleźli się za kratkami. Sąd skazał Jana K. na 2 lata, a pozostałych na 18 mies. więz. z zaw. wszystkim na 5 lat. — P. Bukowska Ang. z Lubawy, Walesiewicz Aleks. i jego córka Genowefa z Tylic zataili przy kontrakcie sprzedaży — kupna nieruchomości faktyczną cenę o kwotę 3500 zł i narazili Skarb Państwa na 224 zł straty. Sąd skazał B. i W. na 80 zł grzywny, a córkę uwolnił. — Borkowski Aleks. z Łąk i Mierzyński Wen. z Pacołtowa wykorzystać chcieli fakt zaginięcia śp. Matki ks. prof. Dembieńskiego dla niskich celów wyłudzenia pieniędzy i pisali listy anonimowe, Sąd skazał każdego na 8 mies. więz. bez zaw. i koszty postęp. karn. — Łupaczewskiemu Janowi, rob. z Mszanowa, nie chciało się pracować, gdyż wolał figurować jako bezrobotny. W tym celu sfałszował niewygodne zaświadczenie p. Graduszewskiego o zwolnieniu z pracy. Sąd skazał go na 6 mies. więz. z zaw. na 3 lata. — Ziółkowski Leon z Łąkorza, karany już, miał porachunki osobiste z leśn. Szulczykiem i obrażał go. Sąd I. inst. skazał go na 100 zł grzywny, a Sąd apel. wyrok ten obniżył do 40 zł grzywny, koszta post. karn. i 6 zł opłat sąd. — Józef Sadowski z Bielic sfałszował na wekslach na ogólną sumę 1600 zł podpis roln. Laskowskiego. Sąd skazał go na 1 rok więz., koszty post. karn. i 40 zł opłaty sąd. z zaw. na 5 lat pod warunkiem, że S. zwróci do 1. 7. 1937 kwotę 1600 zł p. Mederskiemu z Wąbrzeźna, który został w tym wypadku pokrzywdzony. — Widomska Helena i Osmański Klem. z Tereszewa przywłaszczyli sobie szczapy z lasu państw. w rew. leśn. Grabiny Sąd I. inst. skazał ich na 2 mies. aresztu i zwrot wart. drzewa 16 zł. Oskarżyciel publ. wniósł apelację i Sąd apel. wyrok ten zatwierdził, zwalniając ich od kosztów post. karn. II. inst. — Sitek Fr. z Cichego, osk. o ścięcie w lesie państw. w rew. leśn. Grabiny sosny razem z niej. Ostrowskim, w I. inst. skazany na 160 zł grzywny, w II. inst. uniewiniony dla braku dostatecznych dowodów. — Sprawę Abramowskiego Rysz. z Nowegodworu, osk. o przywłaszczenie 15 sztachet z wozu, Sąd odroczył celem powołania świadków, którzy nie stawili się na rozprawę. — Jaworowscy Kaz. i Fr. oraz Czarnowski Jan z Bratjana — jako „Strzelcy" — organizatorzy zabawy strzeleckiej, wszczęli na niej awanturę oraz pobili dotkliwie gosp. p. Zakrzewskiego. Sąd I. inst. skazał wszystkich na 6 mies. więz., a Sąd apel. wyrok ten zatwierdził, zaw. wykon. kary na 5 lat, co do 1. i 3., a Fr. Jaw. uniewinnił. — Piasecki Wł. z Nowegomiasta miał stosunki handlowe z p. Ludą z Gryźlin i od tego ściągnął 2 razy zapłatę przez oddanie uregulowanego weksla do Banku celem powtórnego zrealizowania. Sąd I. inst. skazał go na 5 mies. więz. i koszty post. karn., a Sąd II. inst. zawiesił karę na 5 lat oraz zasądził go na koszty post. karn. i 40 zł opłaty sąd. — Stasiński Wikt. z Nowegodworu skazany został za kradzież pierścionków u p. Müllera z Nowegomiasta w I. inst. na 6 mies. więzienia z zalicz. aresztu śledcz. i z zaw. reszty kary na 3 lata. Sąd. II. inst. wyrok ten zatwierdził, zwalniając go jednie od kosztów.

Na tem rozprawy w pierwszym dniu zakończono.

W drugim dniu rozprawy Sąd Okręg. zatwierdził karę pieniężną z I. inst. Ferszkem August. i Janowi z Krotoszyn oraz Łukaszewskiemu Janowi z Osetna. — Kamińska Emilja z Tomaszewa za nielegalne nabycie sacharyny zasądzoną została na grzywnę 10 zł. — Cukrowiczowi Wojc. z Sumina obniżono karę do tyg. aresztu za sprzedanie zboża, aresztowanego dla niego przez komornika, przed ostatecznem rozstrzygnięciem sporu w głównej rozprawie.

Odprawa kierownictw KSM. ż.

Nowemiasto. W ub. środę, w salce parafjalnej odbyło się zebranie zarządowczyń Kat. Stow. Młodz. żeńskiej, okręgu nowomiejskiego. Zebranie zagaił pochwaleniem P. Boga asyst. kośc., ks. wik. Redmer, witając gen. sekr. ks. Ryczakowicza, komendantkę Stow. p. Glockównę z Pelplina, ks. kur. Kitę z Gwiździn oraz czł. zarządów. Na przewodn. zebrania poproszono ks. Gen. Sekretarza, do pióra p. Mówińską W. z Bratjana. Po odśpiewaniu hymnu młodzieży żeńskiej stwierdzono obecność 71 zarządowczyń. W toku obrad poruszano bardzo aktualne sprawy. Referat wygłosił ks. Gen. Sekr., który m. in. zwrócił uwagę na konieczność zakładania Kółek religijnych, w szczególności Bractwa Najśw. Sakramentu, kółka apologetycznego i liturgicznego. Zainteresowanie wzbudziła również kwestja W. F., zdob. POS. i obozu wędrown.: Brodnica—Górzno przez Nowemiasto, Lubawę, Działdowo i Lidzbark. Nie zapomniano też o kursach, które odbędą się w Jastarni i w Toruniu oraz o przyspos. roln. Omawiano też kwestję utworzenia Okręgu, lecz narazie sprawa ta nie jest aktualną. Dłuższy referat o obowiązkach zarządowczyń wygłosiła kom. Stow. p. Glockówna, którą nagrodzono licznemi oklaskami. Wywiązała się także dyskusja nad zmianą mundurka. Po wyczerpaniu porządku obrad ks. wik. Redmer podziękował w serdecznych słowach ks. Przewodn. za przewodniczenie, poczem zamknięto zebranie hasłem „Sprawie służ!"

Z życia Polskiego Związku Zachodniego.

Nowemiasto. W poniedziałek, dnia 1 bm. odbył się na małej sali Hotelu Centralnego ciekawy odczyt, zorganizowany przez placówkę Polskiego Związku Zachodniego (dawn. Z. O. K. Z.) na temat „Gdynia, a Gdańsk". Referat w nader ciekawy sposób zobrazował wzajemne stosunki obu portów polskich i wykazał, jak niesłuszne są żale Gdańska z powodu wzrostu Gdyni i jak świetną przyszłość rokuje obu portom przynależność do Polski. Referat został nagrodzony hucznemi brawami przez niestety niezbyt licznie przybyłą publiczność.

Dla udostępnienia tego referatu szerszym kołom postanowniono go powtórzyć i to w piątek.

Dnia 5 bm. o godz. 20-tej na wielkiej sali Hotelu Centralnego wygłosi referat prof. Różycki. Wstęp bezpłatny.

Zachęcając naszych czytelników do licznego udziału w tym ciekawym odczycie, z przyjemnością notujemy wzrost ruchliwości organizacyjnej P. Z. Z.

Pod koniec odczytu przyjęto dwie rezolucje, które w przyszłym nrze zamieścimy.

Zapisy dzieci do szkoły powszechnej.

Nowemiasto. Kierownictwo Publ. Szkoły Powsz. w Nowemmieście podaje do wiadomości, iż zgodnie z okólnikiem Inspektoratu Szkolnego z dn. 1. IV. 1935 r. Nr. 8-35 odbędą się zapisy do szkoły dzieci urodzonych w 1928 r. w dniach 5, 6, 7 i 8 kwietnia rb. w godz. 15—16.

Kierownictwo szkoły.

Pokwitowanie.

Nowemiasto. 10 zł na ubogich gminnych otrzymała Siostra Gminna od p. Roberta Karczyńskiego z Nowegomiasta, za które w imieniu tychże składa szczere „Bóg zapłać".

Zdefraudował 80 zł i straci zapewne posadę.

Lubawa. W ub. tygodniu obiegła miasto nasze wieść o oddaleniu się z domu tut. listonosza Ankowskiego. W związku z tem krążyły fantastyczne pogłoski. Istotnie coś w tych wersjach tkwiło prawdy. A. bowiem zdefraudował 80 zł, które miał doręczyć p. Otkowi z Fijewa tytułem zwrotu nadpłaconych podatków, a przesłanych przez Urząd Skarb. z Nowegomiasta. Sprzeniewierzenia dopuścił się A. przez sfałszowanie podpisu na blankiecie. Cała sprawa wyszła na jaw, gdy p. O., zniecierpliwiony niezwróceniem mu nadpłaconych podatków, udał się do Nowegomiasta do Urzędu Skarb. Niesumienny listonosz po ujawnieniu tej sprawy, obawiając się konsekwencji za swój nierozważny krok, zbiegł z domu, ukrywając się w okolicy przez kilka dni. Zachodziła nawet obawa targnięcia się na życie. W niedzielę atoli wrócił do domu i zgłosił się na posterunku P. P.

Niewiadomo, co mogło A. popchnąć do tak nierozważnego czynu, tembardziej, że cieszył się opinją sumiennego urzędnika. Jest on ojcem dość licznej rodziny i czyn, popełn. przez niego, stanie się prawdopodobnie przyczyną pozbawienie go posady. Narażenie się na utratę stanowiska dla 80 zł to naprawdę szczyt naiwności czy też lekkomyśln. ludzkiej.

Konferencja wywiadowcza szkoły powszechnej Nr. 1.

Lubawa. W piątek, 5 bm. od godz. 17—18-ej odbędzie się w poszczególnych klasach konferencja wywiadowcza z III. okresu szkolnego, na którą uprzejmie Szan. Rodziców wzgl. Opiekunów dzieci zaprasza Kierownictwo szkoły.

Koncert chóru kośc. „Harfa" w Lubawie.

Łaknący wrażeń estetycznych z jednej, a poczuwający się do ulżenia doli powodzianom i bezrobotnym z drugiej strony spieszył obywatel lubawski i dalekiej nawet okolicy na koncert chóru kościelnego „Harfa" dnia 31 ubm., czysty zysk z którego przeznaczono właśnie na powodzian i bezrobotnych miasta Lubawy.

Niestety, nie dużo było melomanów i też niewielkie zainteresowanie się koncertem ze strony naszego społeczeństwa. Chórem i orkiestrą smyczkową dyryg. sprawnie p. Mówiński.

Program rozpoczęła orkiestra marszem „Jan Sobieski pod Wiedniem" Millera. W części drugiej orkiestra wykonała „Rapsodję Słowiańską" op. 114 Friedemanna a siarczystym marszem „San Lorenzo" Silvy zakończyła koncert. Na wyróżnienie zasługuje wykonanie „Rapsodji Słowiańskiej".

Już w pierwszym występie chóru mieszanego w hymnie Nowowiejskiego „Ufajcie" op. 4 wyraźnie zaznaczył się brak głosów męskich, tak tenorów, jak i basów. Sopran zbyt silny w stosunku do głosów innych. Po hymnie chór męski odśpiewał „Hasło" Griega. Najsłabszym punktem programu był „Chór Pielgrzymów" z op. „Tanhäuser" Wagnera w wykonaniu chóru męskiego.

Głos p. Kochmańskiego w arji z kurantem z op. „Straszny Dwór" Moniuszki, aczkolwiek miły i ładnie cieniowany, ale jak na rzecz operową, stanowczo za słaby. Na bis odśpiewał p. Kochmański pieśń Rutkowskiego „Mów do mnie jeszcze. Po pozbyciu się tremy pieśń ta wypadła znacznie lepiej od pierwszej.

Kwartet męski wykonał z powodzeniem Dana „Pieśń Flisaków".

Część pierwszą zakończono śliczną modlitwą Moniuszki z kantaty mitolog. „Milda".

W części drugiej wystąpił chór męski z polonezem z op. „Halka" Moniuszki, poczem chór mieszany wykonał Pieśń rybaków z op. „Legenda Bałtyku" Nowowiejskiego.

Melodyjne „Ave Maria" Donizettiego wykonali pp. Bloch (baryton) i Kochmański (tenor). Potężnym Polonezem „A dur" Chopin-Minhejmer w wykonaniu chóru mieszanego z akomp. orkiestry smyczkowej zakończono część wokalną koncertu.

Szkoda, że nie było numeru popisowego na chór mieszany, bo w tym wypadku możnaby łatwiej i konkretniej określić poziom „Harfy".

Utwory na chór mieszany czy męski jako fragmenty operowe były za trudne, by mogły wypaść dobrze, ale w każdymbądź razie kierownictwo koncertu, wybierając repertuar ciężki, wykazało, że chór „Harfa" przez krótki czas istnienia swego osiągnęło całkiem poważne wyniki.

Józef Urbanowski.

Wyjaśnienie.

Lipówiec. W nr. 34 naszego pisma z dnia 19 marca rb. podaliśmy wiadomość o bójce, na wozie rozpoczętej, a dokończonej na ziemi, między niej. Ziltzem z Lipówca, komendantem Strzelca a Konradem Nostachowskim. Otrzymaliśmy ze strony Zw. Strzel. sprostowanie, że **Ziltz komendantem Strzelca nie jest.** Jest to o tyle zgodne z prawdą, że obecnie Zilz już więcej komendantem Strzelca nie jest. Był nim atoli w roku 1934 i to płatnym. O tyle więc podaną przez nas korespondencję prostujemy, że należało dodać „z **b.** komendantem Strzelca".

Z Pomorza

Też sposób zajmowania zaległych podatków.

Lidzbark. Nasze miasteczko przechodzi w ostatnim czasie nielada sensacje, których tłem są oczywiście ogólne dziś bolączki i utrapienia niezliczonych podatków i uciążliwszych jeszcze zaległości podatk. Nie przebrzmiało jeszcze echo zwożenia mebli itp. przez egzekutorów za zaległe **podatki,** a już nastąpił akt drugi i to bardziej jeszcze zastanowienia godny. Otóż w ów piątek około godz. 10 przed poł. przybył egzekutor Urzędu Skarb. z Działdowa, w asyście 3 posterunk. do rzeźni miejskiej, gdzie kończono prawie ubój. **Egzekutor kazał zamknąć bramę od ulicy i oświadczył zdumionym rzeźnikom, że zajmuje wszystko mięsiwo pięciu zalegającym z podatkami.** Gdy to się działo, o niczem niewiedzący posługacz p. J. wyjechał z wozem, naładowanym mięsiwem z rzeźni, poprzednio już otwartą bramą. Po chwili **zauważył to gorliwy egzekutor** i dalejże w **asyście** posterunkowego **w pogoń za „uciekinierem". Dogoniono przerażonego woźnicę** i kazano zawrócić do **rzeźni.** Przy zawracaniu atoli **koło się załamało,** co nawet służbistego egzekutora w zdumienie wprawiło. Oczywiście **uczyniło się wielkie zbiegowisko** i różne robiono **uwagi.** Tymczasem **stał** przy wozie na warcie **posterunkowy** i po naprawieniu woza podążono do rzeźni. W tym czasie zajął egzekutor ogółem 7 połek wieprzowiny. Po tej czynności wezwano nawet jeszcze 1 urzędnika z Działdowa. Zajęte mięso przenieśli w 15 min. ludzie, którym za to z kasy Urzędu Skarb. po **4 zł.** wypłacono. Właśnie ten **szczegół zapłaty jest znamienny,** gdyż świadczy o hojności Urzędu Skarb. w opłacaniu takich czynności z kieszeni oczywiście już i tak nadmiernie **obciążonych płatników podatkowych.** W stosunku do tej hojności warto brać to pod uwagę, za jaki bezcen w licytacjach zajmowane rzeczy oddaje się. Czyja kieszeń w tych wypadkach krwawi, zbyteczne nadmieniać. Grunt brać, mimo, że każdy prawie już tylko **resztkami dogania.** Wykupiło coprawda kilku rzeźników swe mięsiwo, ale za pożyczone naprędce pieniądze. Takim sposobem przeważnie wszyscy **wykupują** niezbędnie potrzebne, a zaaresztowane rzeczy. Zapłacą wprawdzie podatki, ale coraz bliżej **posuwają się ku bankructwu.**

Rolnicy — oszuści.

Grudziądz. Po 7-dniowej rozprawie Sąd Okręgowy w Grudziądzu wydał wyrok w sprawie szajki rolników—oszustów z powiatu świeckiego. Dopuszczali się oni oszustw w ten sposób, iż przy pomocy ogłoszeń w prasie ściągali nabywców na swoje gospodarstwa rolne, względnie reflektantów na dzierżawę, pobierając kaucje lub zaliczki, poczem na podstawie oszukańczych klauzul w kontraktach zrywali umowy, nie zwracając zaliczek. Oszuści w ten sposób oszukali kilkunastu rolników na ogólną sumę przeszło 20.000 zł. Bywały wypadki, iż w jednym dniu sprzedano ten sam majątek dwa lub trzy razy, pobierając od każdego z kupujących zaliczki po 1000 do 2000 zł. Na rozprawę powołano około 100 świadków. Akt oskarżenia zawiera 95 stron pisma maszynowego. Głównego osk. Wojciecha Baudnera z Bukowca sąd skazał na łączną karę 4 i pół lat więzienia oraz pozbawienie praw obyw. na 5 lat, Marj. Pronobisa z Polskich Łąk **na** 1 rok i 8 mies. więz., Marję Szulcową na 1 rok i 3 mies. więz. z zaw. kary na 5 lat, Bron. Baoniaka i Jana Bożka każdego po 1 i pół roku więzienia.

Kronika kościelna.

Pelplin. Prezentę na probostwo w Linowie Król. (w dekanacie radzyńskim) otrzymał ks. prof. Szymon Dreszler, wikarjusz tumski z Pelplina.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

na dzień 7. IV. 35 r.

Bratjan o godzinie 17-tej.
Gierłoż Polska „ 15-tej.
Krotoszyny „ 12-tej.
Lubawa „ 16-tej.
Łąkorz „ 16-tej.
Mroczno „ 12-tej.
N. Brzozie „ 16-tej.
Ostrowite „ 12-tej.
Rakowice „ 15-tej.
Rożental „ 16-tej.
Sumin „ 16-tej.
Skarlin „ 16-tej.
Tylice „ 17-tej.
Wonna „ 15-tej.
Złotowo „ 14-tej.
Zwiniarz „ 11,30.

Boleszyn. Zebranie organizacyjne celem założenia Kółka Rolniczego odbędzie się w Boleszynie w dniu 7 kwietnia rb. o godz. 15-tej w oberży. Na zebranie przybędzie instruktor T. R. P. oraz instr. P. I. R., który założy Koło Producentów Trzody Chlewnej.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Reemigranci!

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 7 kwietnia 2 po poł. odbędzie się zebranie w lokalu p. Seroż (Rynek) Reemigrantów z Francji, Belgji i Holandji, na k się zaprasza wszystkich reemigrantów z miasta i powiatu lubawskiego. Na zebraniu omawiane będą ważne sprawy.

T. c. Zarząd.

Walne zebranie TCL.

Nowemiasto. W czwartek, 11 bm. o godz. 19 i pół odbędzie się w lokalu p. Tomasza Rogowskiego walne zebranie miejsc. Koła Tow. Czytelni Ludowych z poniżej podanym porządkiem obrad. Wrazie niestawienia się na oznaczoną godzinę dostatecznej ilości członków dla powzięcia uchwał odbędzie się pół godziny później powtórne walne zebranie z tym samym porządkiem obrad bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek obrad:

1. Zagajenie posiedzenia i odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania, 2. Wybór prezydjum walnego zebrania. 3. Sprawozdanie z czynności zarządu z roku 1934: a) prezesa, b) sekretarza, c) bibljotekarza, d) skarbnika. 4. Stwierdzenie stanu kasy po dzień 31 grudnia 1934 r. i udzielenie zarządowi absolutorjum. 5. Wybór $1/3$ członków Komitetu, ustępujących po myśli § 25 statutu TCL. Wybór członków poszczególnych komisyj, 6. Wolne wnioski, 7. Zakończenie.

Klara Suchocka, sekr. A. Piotrowski, prezes.

Baczność pp. Pszczelarze!

Nowemiasto. Cukier, zamówiony na podkarmianie pszczół, nadejdzie w czwartek i jest do odebrania u p. Kujawskiego od piątku 5 bm. począwszy. Piotrowski, prezes.

Jarmarki w kwietniu.

3: Lubawa krbk., Swiedziebnia, pow. Rypin, 3 i 17.
4: Brodnica bk., Radzyn bk., Dzierzgowo, pow. Przasnysz.
5 i 19 Grudziądz bk.
9: Działdowo kr., Jabłonowo bk, Przasnysz.
10: Nowemiasto bk., Konopki, pow. Mława.
11: Nieżywięć krbk, Chorzele, Skrwilno 11 i 25.
15: Baranowo, pow. Przasnysz.
16 i 23 Rypin.
17: Górzno bk., Płośnica bk.
24: Jednorożec, pow. Przasnysz.

Potężna manifestacja Polaków w Gdańsku.

Wspaniały pochód i manifestacyjny wiec z udziałem 12 tys. osób.

Gdańsk. W niedzielę, 31 marca, Polski Komitet Wyborczy urządził drugi masowy wiec wyborczy w Messehalle, przy ul. Wallgasse. Udział publiczności był jeszcze liczniejszy, aniżeli na wiecu w dn. 17 marca. Ponieważ ogromne rzesze nie zdołały się pomieścić na sali, więc wielka część publiczności za pomocą rozgłośników przysłuchiwać się musiała przemówieniom na dziedzińcu obok sali.

Wiec poprzedziło nabożeństwo wspólne na dziedzińcu Gimnazjum Polskiego, skąd w olbrzymim pochodzie wyruszono przez główne ulice do lokalu wiecowego. W pochodzie brało udział około **12.000** osób z niezliczoną ilością sztandarów, chorągwi, proporców i transparentów wszelkich towarzystw. Przygrywały 3 orkiestry. Na czele pochodu, poprzedzony przez orkiestrę i cyklistów, kroczył polski komitet wyborczy, składający się z 5 osób, delegatów Gminy Polskiej i Zw. Polaków.

Ludność niemiecka tłumnie zalegała ulice, któremi kroczył pochód polski. Policja pilnowała porządku bez zarzutu.

Na wiecu przewodniczył prezes polskiego komitetu wyborczego, p. dyr. Wejchert. Przemawiali pp. generał Górecki z Warszawy, prof. Jeż, p. Lendzion i ks. prob. Rogaczewski. Wywody wszystkich mówców hucznie oklaskiwano. Szczególne wrażenie wywarło przemówienie p. generała Góreckiego, osobliwie, gdy mówił, że Polska nie pozwoli wyrządzić krzywdy Polakom gdańskim i że niema już mowy o korytarzu, a ktoby nieproszony chciał się wcisnąć do nas, ten zostanie wyrzucony za drzwi! Taki sam silny efekt wywołało podniesienie wierności ludu kaszubskiego dla Polski. Po patrjotycznych deklamacjach p. Balcerkiewiczówny zakończono wspaniały i manifestacyjny wiec odśpiewaniem „Roty" i hymnu „Boże, coś Polskę".

Eden w Warszawie.

Warszawa, 1. 4. Dziś o godz. 9.15 pociągiem pospiesznym z Moskwy przyjechał min. Eden po 2-dniowych rozmowach z rządem sowieckim. Jednocześnie przyjechało kilkunastu dziennikarzy z Rzymu, Paryża, Londynu, Berlina i Pragi.

Eden zatrzymał się ze swą urzędową świtą w hotelu. Złożył wizytę na Zamku, w Belwederze i u min. Becka.

Wyjazd z Warszawy nastąpi w środę wieczorem.

Kluczowe stanowisko Polski. Rozmowy Edena w Warszawie zadecydują o polityce mocarstw.

Warszawa, 1. 4. Dzisiejsza prasa sowiecka, angielska i francuska, omawiając wyniki rozmów Edena w Moskwie, zgodnie twierdzi, że dopiero rozmowy Edena w Warszawie zadecydują o dalszym biegu spraw w Europie.

Wiadomości, a raczej pogłoski, nadesłane z Moskwy do dzisiejszej prasy paryskiej, sugerują, że przypuszczalnie p. Eden wyraził zgodę na podpisanie paktu wschodniego nawet bez współudziału Niemiec i że zatem ostateczne podpisanie projektowanego paktu uzależnione jest tylko od stanowiska Warszawy.

Rząd polski zaprosił min. Lavala do Warszawy.

Paryż. Agencja Havasa donosi, iż rząd polski zwrócił się do min. Lavala z zaproszeniem, aby przy okazji swej podróży do Moskwy zatrzymał się w Warszawie. Min. Laval przyjął zaproszenie.

Luksemburg zdewaluował również franka.

Paryż. Rząd luksemburski, idąc za przykładem Belgji, zdewaluował swego franka o 10 proc.

Pomimo to luksembursko-belgijska unja celna będzie istniała nadal w dotychczasowej formie.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 2. 4. 1935 r.

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	44— 48
Tuczone mięsiste	40— 44
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	36— 38
Miernie odżywione	26— 30
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	46— 52
Tuczone mięsiste	40— 44
iNietuczone dobrze odżywione	26— 30
Miernie odżywione	18— 20
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	60— 68
Tuczone cielęta	54— 58
Dobrze odżywione	48— 52
Miernie odżywione	40— 46
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	48— 54
Tuczone mięsiste	42— 46
Nietuczone, dobrze odżywione	36— 40
Miernie odżywione	26— 30
Młodzież:	
Dobrze odżywione	26— 30
Miernie odżywione	24— 26
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta imłodsze skopy	60— 62
Tuczone starsze skopy i maciorki	52— 56
Dobrze odżywione	
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	64— 66
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	58— 62
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	54— 56
Maciory i późne kastraty	46— 52
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	50— 60

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31; frank francuski 34.99; frank szwajcarski 171.67; funt szterling 25.70; marka niemiecka 213.00; korona czeska 22.14.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 4. IV. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Audycja dla szkół. 12.30, 13.10 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz. ze słowem wstępnem. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Dzien. południ. 13.45 „Z rynku pracy". 15.45 Koncert. 16.30 Pogadanka w języku francuskim. 16.45 Płyty. 17.00 Reportaż z Instytutu Rad. w Warszawie. 17.15 Koncert popularny ork. P. R. 17.50 Poradnik sport. 18.00 Płyty. 18.15 „Rok 1905 w poezji polskiej" (Tr. z Łodzi). 18.30 „Skrzynka ogólna". 18.45 Płyty. 19.00 Spiewy historyczne Niemcewicza z muzyką (K. Kurpińskiego) z okazji 150-niej rocznicy urodzin. 19.15 „Nowiny leśne". 19.30 Wiad. sport. 19.35 Płyty. 19.50 Felj aktualny. 20.00 Audycja muzyczna ze Lwowa. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce"? 21.00 Słuchowisko pt. „Rekin". 21.30 Trio fortepianowe. 22.15 Muzyka lekka. 23.30 Rozmowy z ang słuchaczami R. P.

Piątek, dn. 5 IV. 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 12.05 Muzyka salonowa. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dzien. południ. 15.45 Płyty. 16.00 Audycja muz. z Krakowa. 16.30 Pogadanka pt. „Kwiecień na niebie i ziemi". 16.45 Koncert. 17.00 Dyskutujmy o wartości pracy. 17.15 Koncert organowy z Katowic. 16.30 „Chwilka pytań". 18.10 Fragment słuch. z komedji Zeromskiego pt. „Uciekła mi przepióreczka..." (Tr. z Krakowa). 18.45 Muzyka salon. 19.15 „Skrzynka pocztowa roln.". 19.30 Wiad. sport. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 „Jak spędzić święto"? 20.05 Pogadanka muz. 20.15 Koncert symf. z Filharmonji Warsz. W przerwie Dzien. wiecz. oraz „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce"? 22.30 Recytacje poezyj. 22.45 Nauki wielkopostne „O powołaniu osobistem". 23.05 Płyty.

Program Polskiego Radja S. A. rozgłośnia pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 4 IV. 7.50 Wskazówki praktyczne. 13.55 Przegląd giełd. 18.30 Chwilka społ. 18.35 „Komnata królewska w ratuszu toruńskim" — odczyt. 18.50, 19.15 Płyty. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 22.00 Koncert reklam.

Piątek, 5 IV. 7.50 Wskazówki prakt. 13.55 Przegląd giełd. 14.00 Płyty. 18.30 Koncert reklam. 19.15 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 „Jak spędzić święto"?

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 2. 4.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	13.75— 14.00
Pszenica	15.50— 15.75
Jęczmień	19.50— 20.00
Owies	14.25— 14.75
Mąka żytnia	19.50— 20.50
Mąka pszenna 65 proc.	23.50— 24.00
Otręby żytnie	10.50— 11.25
Otręby pszenne	11.25— 11.25
Rzepak zimowy	38.00— 40.00
Rzepik latowy	36.00— 38.00
Łubin niebieski	10.50— 11.00
Łubin żółty	12.50— 13.00
Siemię lniane	44.00— 47.00
Gorczyca	38.00— 40.00
Wyka latowa	31.00— 33.00
Peluszka	33.00— 35.00
Mak niebieski	34.00— 37.00
Groch Victoria	35.00— 40.00
Groch Folgera	30.00— 32.00
Seradela	13.00— 15.00
Koniczyna czerwona	130.00—140.00
Koniczyna biała	80.00—110.00
Koniczyna szwedzka	220.00—240.00
Przelot	75.00— 85.00
Tymoteusz	60.00— 70.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.